

Północ (1998)

Inspiracją dla *Północy* były Dziady Adama Mickiewicza. Bezpośredniość i piękno tekstu Dziadów dały początek naszemu przedstawieniu. Wybieraliśmy te fragmenty, które żywo zabrzmiały w nas, te urywki, w których otwartość dramatu spotkała się z naszą potrzebą wyrażenia, poznania i współtętnienia w żywym procesie. W trakcie pracy uzupełniliśmy je własnymi tekstami podejmującymi pytania zawarte w Dziadach: czym jest me życie, czym jest śmierć, czym będzie wieczność świata? Pytania zamierzchłe, stare, przywołujące na pamięć linię przodków, wynoszące na powierzchnię nasz rodowód: kim jestem, do kogo jestem podobny? Dające świadectwo naszej niepewności: co ja mam robić, gdzie jest drogi cel? Te pytania stanęły przed nami zarówno w słowach, jak i w ruchu, w rytmie działania. Dziady ukazały nam człowieka w jego rozdarciu i w pragnieniu pełni; w relacji z bliźnimi i samotnego w obliczu spraw wyższych, niezbadanych. Przyciągnęła nas wrzawa uczuć, myśli, uniesień i gestów, a jednocześnie romantyczne przeczucie otwierające możliwość żmudnego docierania do podstawowych form. Na styku utworu Mickiewicza i naszego przedstawienia wyłoniła się nie ukończona, nieustannie powracająca historia. Pomyśleliśmy, że *Północ* to widzenie, które ma umierający Mickiewicz; to błyskawiczny przekrój życia, kronika fragmentów pamięci, nie dokończonych zdarzeń, które znajdują spełnienie w doświadczeniu całości życia na krawędzi śmierci. I tak jak w ostatnim widzeniu, rzeczy, które nie mogły się zdarzyć w tekście, u nas się zdarzają. *Północ* nie jest więc dosłownym odczytaniem dramatu. Ciągłe odkrywana na nowo stała się naszymi bardzo osobistymi Dziadami. Świadomość, że dramat został tak napisany, aby nigdy nie mógł być do końca spełniony na scenie podjęliśmy jako wyzwanie. Spektakl ma więc strukturę otwartą, strukturę drogi. Bohaterem jest młody człowiek, który zabił się z miłości. Teraz – przywołany – wraca na świat, żeby z upiora stać się naprawdę człowiekiem, żeby do końca przeżyć prawdziwą miłość. Jego droga wiedzie przez stacje/etapy: egzorcyzm, więzienie, ukrzyżowanie, pielgrzymki, Wielką Improwizację, oswobodzenie, wesele, intymną spowiedź. Postaci które mu towarzyszą prowokują go i stawiają mu przeszkody/wyzwania działają jako ludzie, a zarazem jako pokutujące dusze lub niewidzialne duchy ogarnięte tęsknotą do bezkresu. *Północ* dzieje się na granicy dwóch światów: ludzi i wieczności. W niej wszyscy, tak jak bohater, szukają swojej drogi, własnego odbicia, jak echo powtarzają pytanie 'żyj albo umieraj?'

■ **Reżyseria** Piotr Borowski

■ **Zespół** Gianna Benvenuto, Jolanta Denejko, Zbigniew Kowalski, Anna Olejnik, Marcin Szymański, Magdalena Tuka, Dawid Żakowski

■ **Muzyka** Arek Waś

Na podstawie Dziadów Adama Mickiewicza

R e c e n z j e

Mity i legendy na początek

'Tegoroczny festiwal udanie otworzyła polska grupa. Swym występem potwierdziła wysoki poziom zeszłorocznego przeglądu, który poświęcony był teatrem z Europy Wschodniej.'

Noëmi Gradwohl

Berner Zeitung Bz., sierpień 2001, Szwajcaria

Obrazy z tej i z tamtej strony

'Zapierający dech w piersiach spektakl złożony z tańca, akrobacji i muzyki; mimo polskiego tekstu został z zachwytem, ciepło przyjęty przez publiczność.'

Thurgauer Zeitung, sierpień 2001, Szwajcaria

Recenzje

Dziady – rytuał młodych

'*Północ* Studium Teatralnego to po prostu autentyczny, pełen energii i wiary w moc zmieniania świata, zdumiewający pod względem warsztatowym i teatralnym, porażający spektakl – z gatunku takich, które przywracają wiarę w siłę i sens teatru.'

Jacek Mikołajczyk

Opcje, kwiecień 2002, Polska

Północ

'... przez godzinę mieliśmy przyjemność obcować z jedną z wielu legend i mitów polskich, dzięki talentowi scenicznemu siedmiorga polskich aktorów, którzy w swoim przedstawieniu *Północ* opowiedzieli – ruchem i tańcem – osobistą *Via Crucis* Marka Chabra.'

E. A. Moreno Uribe

El Mundo, kwiecień 2001, Wenezuela

Wzniosły akt

'Profesjoniści teatru, przyzwyczajeni do myślenia o sztuce aktorskiej jako sztuce autonomicznej, jednogłośnie chwalili *Północ* polskiej grupy Studium Teatralne. Wytłumaczenie jest proste: ta praca odbiega od wszelkiej spektakularności, koncentrując się na działaniu aktorów. Najbardziej zaskakujące jest to, że przedstawienie okazuje się spójne dla brazylijskiej publiczności, mimo, że nie rozumie ona historii w detalach. Tę spójność tworzą ciała aktorów. Ich ruch jest niezwykle koherentny i zgrany, tak jakby zespół był orkiestrą.'

Marcello Castilho Avellar

Estado de Minas, sierpień 2000, Brazylia

Klasycyzm albo eksperyment

'Reżyser, Piotr Borowski, stworzył razem ze swoim młodym zespołem przedstawienie, które zdaje się czerpać siłę z niekończącego się ruchu. Ruch stanowi matrycę energii a tą energią dzieło żywi się i dzięki niej się spełnia.'

Laura Marchig

La voce del popolo, marzec 2002, Chorwacja

Hamlet, Woyzeck i polacy...

'Wyzwalający i mistyczny, jak w filmach Tarkowskiego, jest ten piękny i rytualny taniec Polaków, którzy przywołują czyste uczucie.'

Gabriele Rizza

Il Manifesto, marzec 1999, Włochy

Taniec zmysłów

'Ośmioro bohaterów – recytując i tańcząc ze wspaniałą techniką – emanuje energią, zmysłowością, ekspresywnością. Na tle czerwonej ściany widzimy taniec miłości i śmierci, taniec niebiański i przeklęty.'

Roberto Incerti

La Repubblica, marzec 1999, Włochy

Od Woyzcka do Obłomowa

'Historia opowiedziana w tekście, która dzieje się 'na granicy dwóch światów: ludzi i wieczności', jest podana jako synteza muzyki, akcji i słowa, rodzaj niekończącego się rytmu, który potrafi być bardzo intensywny a zarazem emanujący światłem.'

Renato Palazzi

Il sole - 24 ore, marzec 1999, Włochy

Recenzje

Komentarze do spektaklu Północ

'Fascynują mnie w spektaklu nade wszystko jakości czysto teatralne: ruch, poziom grania, funkcjonowania jako zespół. Miałem poczucie absolutnej jedności tego dzieła, w którym jednak uchroniona jest indywidualność każdego aktora. I wreszcie poraziło mnie w tym spektaklu to, jak ci ludzie rozkwitają podczas gry, jak osiągają rodzaj pełnej obecności'.

Jarosław Gajewski, aktor Teatru Dramatycznego z Warszawy

Scena , maj 1999, Polska

Północ Studium Teatralnego. Młode Dziady

'Najnowszy spektakl *Północ* na podstawie Mickiewiczowskich Dziadów. Są to najmłodszy Dziady jakie widziałem. Ci dwudziestolatkowie nie mają żadnych kompleksów z powodu cięższej nad utworem tradycji teatralnej. Z Dziadów biorą to, co dotyczy ich samych, ludzi, którzy wchodzą w życie, eksperymentują z miłością, religią i władzą. Kiedy w finale z zawiązanych koszul aktorzy Borowskiego sieją ziarno na cztery strony świata, wydaje się, że zaczyna się właśnie druga młodość Mickiewicza.'

Roman Pawłowski

Gazeta Wyborcza, kwiecień 1999, Polska